

Taniec w teatrze

Spektakl e-tańcząca

Scenariusz i reżyseria: Karolina Mielczarek

Obsada: Emilia Stolc

Muzyka: Piotr Drewek

Film i zdjęcia: Rafał Mielczarek



Spektakl e-tańcząca



e-tańcząca to multimedialny spektakl taneczny, który składa hołd i pozdrawia ciało, ucząc akceptacji i szacunku do samego siebie.

TO JEST MOJE CIAŁO. TO JESTEM JA – to taneczna opowieść o trudach i pięknie odkrywania własnego ciała. Skupiając się na różnych jego częściach, spektakl odzwierciedla zmagania, z którymi wielu z nas boryka się przez lata. Czy potrafimy spojrzeć na siebie z miłością i życzliwością? Czy umiemy zaakceptować swoje ciało takim, jakie jest? Spektakl pokazuje jak taniec pozwala odzyskać więź z ciałem i odnaleźć w nim piękno.

Projekt w swojej treści choreograficznej jest przedsięwzięciem o charakterze proekologicznym, odwołującym się do możliwości technologicznych współczesnego świata, podkreślając także zasady zrównoważonego rozwoju i racjonalnego wykorzystania zasobów.

Teatr tańca

Teatr bez tańca i muzyki nie byłby z pewnością tym, co znamy z własnego doświadczenia. Czym byłby ruch sceniczny gdyby nie choreografia? Czym byłby śpiew gdyby nie muzyka przepełniająca ciało aktora. A gdyby tak te emocje, muzykę, choreografię, ruch ciałem i umysłem przenieść na pierwszy plan? Tym właśnie jest teatr tańca.

Jest to forma, która dynamicznie się rozwija, zmienia swoje oblicze i cały czas bada preferencje widza na polskiej scenie. Poprzez ruch, człowiek jest w stanie przekazać wiele, ale najwięksi miłośnicy tańca uważają, że wszystko. Czy teatr tańca można określić jako “ładny”? Nie jest on techniką jazzu czy trudem baletu, ale grą emocji i historią, którą tancerz opowiada każdym ruchem. Mówimy o bardzo dojrzałej formie tanecznej.

Jak wygląda proces umiejscowienia tańca w teatrze?



Fot.: Rafał Mielczarek

Przemieszczenie się aktora na scenie jest podstawą choreografii scenicznej, czyli ustalonej sekwencji ruchów. W poszczególnych etapach pracy, wstępnie ustalony ruch zostaje umiejscowiony w konkretnym czasie, w muzyce lub tekście. Pracuje się nad mimiką twarzy, każdym szczegółem wykonywanego gestu, na czele z ustaleniem celu, w jakim jest wykonywany tak, aby widz zrozumiał przekaz.

Równie istotny w całym zagadnieniu jest element aktorstwa, czyli wcielania się tancerza w rolę teatralną. Praca aktora opiera się na słowie, ale i ruchu, czyli elemencie, który wypełnia spektakle teatru tańca. Oczywiście tancerz będzie miał mniej rozbudowanych kwestii mówionych, a aktor odwrotnie, mniej ruchowych, czy wręcz tanecznych.

Dotychczas nie wypracowano ściśle określonych reguł dla tancerzy scenicznych, co oznacza że te postaci nadal są bardzo podatne na przekształcenia i wszelkie artystyczne modyfikacje. Każdy styl taneczny ma swoje ramy, a ponieważ teatr tańca czerpać może z każdego z nich, dodając specyficzne emocje wypełnione grą aktorską, sformułowanie zasad i techniki staje się procedurą wręcz niemożliwą. Najczęściej jednak spotkamy się z interpretacją teatru tańca jako nawiązującego do tańca współczesnego i stylu modern. Dlaczego właśnie tak? Wydaje się, że mają najwięcej wspólnego ze współczesnym teatrem, czyli z tym w jakim kierunku zmierza większość produkowanych w Polsce spektakli oraz z tym, co interesuje widzów najbardziej.



Historia teatru tańca



Żeby móc mówić o początkach teatru tańca, należy cofnąć się do XX wieku, a dokładniej do rozwoju europejskiego ruchu awangardowego w Polsce. Awangarda w tańcu, brzmi dumnie, ale co to właściwie znaczy? Najprościej można to ująć, jako poszukiwanie uzasadnienia działania twórczego z naciskiem na wolność ekspresji. Z pewnością impulsem były tutaj wybitne postacie związane ze sceną w Ameryce i Zachodniej Europie, między innymi takie, jak Isadora Duncan czy Marie Rambert. Przedstawienia taneczne początku XX wieku różniły się wielce od tego, co dzisiaj kryje się pod tym pojęciem. Wtedy na scenie wiódł prym taniec klasyczny jako piękna i czysta forma, ale stopniowo w coraz to nowocześniejszej postaci.

Kolejnym przełomowym momentem były lata 60. i 70., kiedy to polscy artyści zaczęli eksperymentować z nowoczesną formą wyrazu. To właśnie w czasach artystycznego buntu i rozkwitu teatru alternatywnego powstał Polski Teatr Tańca - Balet Poznański. Jego pierwszą dyrekcję objął reformator baletu, pasjonat teatru, a przede wszystkim genialny tancerz i choreograf, Konrad Drzewiecki. Teatr został założony w 1973 roku z inicjatywy władz miejskich i do dziś budzi zachwyt u entuzjastów tańca na scenie.

Poznań zdecydowanie wyróżniał się na mapie Polski w dziedzinie teatru tańca. Gdańsk jednak nie pozostawał w tyle, a to za sprawą Wojciecha Misiuro, czyli pioniera tańca współczesnego w tej części kraju. Tworzył spektakle eksperymentalne, pełne ekspresji i symboliki. Był głównym choreografem Teatru Narodowego w Warszawie, a na Pomorzu rozpoznawalny dzięki Gdyńskiemu Teatrowi Ekspresji założonemu przez niego w 1987 roku. W latach 90. powstała kolejna wybitna i znana grupa, czyli Teatr Dada von Bzdülöw. Jego założycielem był choreograf i reżyser, Leszek Bzdyl oraz Katarzyna Chmielewska, choreografka i tancerka baletowa. Teatr Dada von Bzdülöw był jednym z pierwszych w Polsce zespołów teatru tańca, który łączył ekspresję teatru eksperymentalnego z tańcem współczesnym.



Fot.: Rafał Mielczarek



Fot.: Rafał Mielczarek

Podsumowanie

Dziś teatr tańca wciąż zyskuje w Polsce na swojej popularności. Powstaje coraz więcej miejsc, gdzie tego typu forma jest nauczana, wystawiana i promowana. Granica między tańcem a teatrem nie jest zacierana, ale wreszcie nazywana i rozpoznawana. Piękno tych dwóch sposobów wyrazu artystycznego toruje nowe kierunki i poszerza perspektywy ekspresji twórczej.